

Szkolne ocenianie zachowania uczniów a trywializacja sukcesu w wychowaniu

*Gdy nauczyciela nie otacza szacunek,
A ucznia opieka,
Nie sposób uniknąć zamętu.
Oto sedno tajemnicy.
Lao Tzu, Tao Te Ching*

Powszechny charakter oceniania zachowania uczniów w polskiej szkole skłania do kontynuowania trwającej od wielu lat naukowej i publicystycznej dyskusji o skuteczności tego elementu procesu wychowania¹. W tym artykule podejmę polemikę z praktykowanymi w szkołach sposobami oceny zachowania uczniów jako formalnymi wyznacznikami osiągniętego sukcesu w wychowaniu instytucjonalnym. Zwrócę także uwagę na przesłanki podważające sens aktualnego *status quo* oceny zachowania.

Nazewnictwo sposobów oceny zachowania polskich uczniów zmieniało się wielokrotnie i w pewnej chronologii przedstawiało się następująco:

- poza klasycznymi ocenami za postępy w nauce, oceniano sprawowanie, pilność, zdolności (1857 r.);
- bardzo dobre, dobre, odpowiednie, nieodpowiednie (1914 r.);
- chwalebne, zadawalające, odpowiednie, mniej odpowiednie, nieodpowiednie (1920 r.);

¹ Z bogatego piśmiennictwa na temat oceniania zachowania uczniów, obejmującego prace monograficzne, monografie zbiorowe, artykuły naukowe oraz prasowe, wymienię sygnalnie tylko kilka publikacji: J. Chodnicki [i in.], *Szkolny system oceniania*, Warszawa 2000; S. Jaskulska, *Ocena zachowania w doświadczeniach gimnazjalistów*, Poznań 2009; A. Lewin, *Nowa ocena zachowania uczniów. Od logiki wykroczeń do logiki osiągnięć*, Warszawa 1974; K. Polak, *Kultura szkoły*, Kraków 2007; H. Składanowski, *Jak oceniać? Kryteria ocen z przedmiotów nauczania i zachowania oraz ewaluacja systemu*, Toruń 2001; K. Stróżyński, *Jak oceniać i uczyć samooceny?*, Jelenia Góra 2000; B. Śliwerski, *Program wychowawczy szkoły*, Warszawa 2001.

III. Sukces w pracy nauczyciela

- bardzo dobre, dobre, na ogół dobre, mniej odpowiednie, naganne (1934 r.);
- bardzo dobre, dobre, dostateczne, niedostateczne (1968 r.);
- wzorowe, bardzo dobre, poprawne, mierne, nieodpowiednie (1973 r.);
- wzorowe, bardzo dobre, dobre, nieodpowiednie, naganne (1992 r.);
- wzorowe, dobre, poprawne, nieodpowiednie (1999 r.)².

Aktualnie, zgodnie z zapisem §13 obowiązującego Rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, śródroczna i roczna ocena klasyfikacyjna zachowania począwszy od klasy czwartej szkoły podstawowej, wyrażona w skali: wzorowe, bardzo dobre, dobre, poprawne, nieodpowiednie, naganne, powinna uwzględniać następujące obszary:

Wywiązywanie się z obowiązków ucznia, postępowanie zgodne z dobrem społeczności szkolnej, dbałość o honor i tradycje szkoły, dbałość o piękno mowy ojczystej, dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie własne oraz innych osób, godne, kulturalne zachowanie się w szkole i poza nią, okazywanie szacunku innym osobom³.

Trzeba też dodać, iż według tego dokumentu w ocenie zachowania należy uwzględnić zaburzenia lub dysfunkcje u uczniów, którzy posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania lub opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej. Kryteria oceny zachowania z Rozporządzenia niestety nie obejmują, na przykład, odwagi podejmowania przez ucznia obrony przed niesprawiedliwością nauczyciela wobec siebie i innych, starań o czystość języka, gdy w domu rodzinnym codziennością jest wulgarność, opieki nad rodzeństwem w czasie zaniechania przez rodziców, obrony bliskich przed przemocą w rodzinie, zarabiania pieniędzy na utrzymanie domu myciem szyb samochodowych na skrzyżowaniach itd.

Można założyć, że modyfikacje skali ocen zachowania uczniów mają związek ze stanem wiedzy naukowej o wychowaniu i zmieniającymi się ideologiami edukacyjnymi. Określenie zachowanie to z języka łacińskiego *behavior* z całym obciążeniem znaczenia tego słowa wynikającym ze skutków dominacji w przeszłości psychologii behawioralnej i wątpliwościami, czy ocena zachowania ma służyć unifikacji. Dlaczego wszyscy powinniśmy być tacy sami? Czy chodzi o to, by narzucić uczniom jeden wzorzec – masz być taki albo taka, jeśli tak się nie stanie, powinieneś/powinnaś czuć się źle i wtedy łatwiej tobą manipulować

² Zob. S. Jaskulska, *Ocena zachowania w doświadczeniach gimnazjalistów*, Poznań 2009, s. 14–15.

³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych, Dz. U. z 2015 r., poz. 843.



i kierować? W większości przypadków taka ocena służy utrwalaniu zachowań nie tyle uwewnętrznionych, ile wyuczonych lub wymuszonych. Zwróćmy uwagę na to, że ocena zachowania służy blokowaniu poczucia złości, którego w szkole nie wolno okazywać. Dlaczego tak się dzieje? Mimo iż uczucia złości i irytacji stanowią wielkie wyzwanie w relacjach interpersonalnych, to w praktyce radzenie sobie z tymi emocjami, zarówno własnymi, jak i uczniowskimi, sprawia nauczycielom ogromną trudność. Zamiast pracy nad trudnościami i zakłóceniami najczęściej stosuje się więc strategię ich eliminowania z relacji międzyludzkich. Dlatego ocenę zachowania, tę najwyższą, można porównać do okładki kolorowych tygodników z pięknymi wzorcami urody, które – jak wiemy – często upiększane są dzięki zaawansowanym programom do edycji zdjęć. Po co się to czyni? Być może po to, by wywołać rodzaj niezadowolenia i chęć sprostania wymaganiom wzorca. Ciekawe, jak liczna byłaby grupa nauczycieli – bez badań trudno to określić – którzy kreując wymagania oceny zachowania uczniów, poddani sami takiej weryfikacji, bo przecież powinni być wzorem i dawać przykład, otrzymaliby raczej niskie noty za: palenie tytoniu (MEN-owski wymóg: „dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie własne oraz innych osób”), intrygi i konflikty w zespole nauczycielskim (wymóg: „postępowanie zgodne z dobrem społeczności szkolnej”) bądź nieetyczne wykorzystywanie władzy nad uczniami (wymóg: „okazywanie szacunku innym osobom”).

Większość polskich szkół posiada już własne strony internetowe, zawierające między innymi mniej lub bardziej rozbudowane wewnętrzzszkolne regulaminy oceniania, często stanowiące integralną część statutu placówki. Jeśli wczytać się w ich treść, to jakże często zawierają one zasady oceniania zachowania przy pomocy punktów dodatnich za zachowania pożądane z punktu widzenia szkoły i punktów ujemnych za zachowania nieakceptowane społecznie lub wręcz naganne. I tu pojawia się szereg wątpliwości, których istotę przedstawię na przykładach z kilku wybranych szkół. W statucie jednej z nich znalazły się dwa sprzeczne ze sobą zapisy, gdyż z jednej strony w odniesieniu do oceny uczniów objętych edukacją wczesnoszkolną uznano, że:

Klasyfikacja osiągnięć szkolnych przy pomocy stopni prowadzi do porównywania się z innymi w wyniku czego dzieci konkurują ze sobą zamiast współpracować. Natomiast ocena opisowa przyczynia się do wzmocnienia gotowości do wspólnego rozwiązywania zadań, do lepszej współpracy we wspólnym pokonywaniu trudności⁴.

Z drugiej zaś strony ocena zachowania uczniów starszych obudowana została regulaminem wypunktowującym szczegółowo różne zakazy, łącznie z zakazem makijażu opatrzonym sankcją użycia zestawu do demakijażu,

⁴ Statut Zespołu Szkół nr 69 w Warszawie, http://www.zs69.x.pl/d/Statut_2016.pdf [dostęp: 6.09.2016].



znajdującym się w gabinecie pedagoga i psychologa szkolnego⁵. Można spróbować wyobrazić sobie relację interpersonalną uczennicy i psychologa wyposażonego przez dyrekcję szkoły w tonik do zmywania twarzy, płatki kosmetyczne i lusterko.

Kuriozalne bywają także kryteria oceny zachowania w oparciu o frekwencję, w jednej szkole bowiem dwa spóźnienia nieusprawiedliwione liczone są jako jedna godzina nieobecności nieusprawiedliwionej, w innej zaś przelicznik ten wynosi trzy do jednego, a w kilku pozostałych – w zależności od uznania gremium tworzącego regulamin – uczniowi odejmuje się jeden, dwa lub trzy punkty. Próby precyzyjnego szacowania w regulaminie oceniania konkretnych zachowań uczniów przybierają czasem karykaturalne formy, na co wskazywałem między innymi w mojej monografii poświęconej ukrytemu programowi w edukacji⁶. W przywołanej przeze mnie szkole czas jakby się zatrzymał i mimo że minęło półtorej dekady, to siłę władzy nad uczniem egzemplifikują na przykład regulaminowe wysokie kary punktowe, towarzyszące upomnieniu wychowawcy (minus 20 punktów), wicedyrektora (minus 40 punktów, choć w roku 2002 było to „tylko” minus 30 punktów) oraz naganie dyrektora (minus 50 punktów); za używanie wulgaryzmów (minus 10 punktów, choć w roku 2002 było to „tylko” minus 5 punktów); za stwarzanie sytuacji zagrażających zdrowiu i bezpieczeństwu uczniów (minus 30 punktów, choć w roku 2002 było to „tylko” od minus 5 do minus 20 punktów)⁷. Trudno więc nie przyznać racji Sylwii Jaskulskiej, autorce książki poświęconej ocenianiu uczniów, przywołującej kuriozalny przykład upublicznionych w czasopiśmie pedagogicznym poglądów nauczycielki-wychowawczyni, która opracowała zbiór wzorów matematycznych „ułatwiających” jej ocenianie zachowania uczniów na podstawie punktów⁸. Nauczycielka ta stwierdziła, że:

- na podstawie jednego ze sporządzonych wzorów „można wyliczyć, ile dodatkowych plusów umożliwi uczniowi przejście na wyższą ocenę ze sprawowania (tzw. szansa awansu SA)”;
- „uczniowie chcą wiedzieć ile dodatkowych plusów muszą jeszcze zdobyć, aby wypracować wyższą ocenę ze sprawowania. Ustaliłam wzór matematyczny, który pozwala mi szybko odpowiedzieć na takie pytanie”;

⁵ Tamże.

⁶ W. Żłobicki, *Ukryty program w edukacji. Między niewiedzą a manipulacją*, Kraków 2002, s. 102–104.

⁷ Statut Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. 99 Drezdeńskiej Brygady Artylerii i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Morągu, http://www.moragzszio.com.pl/pliki/statut_zespo%C5%82u.pdf [dostęp: 5.09.2016].

⁸ Zob. B. Banach, *Jak oceniam zachowanie uczniów?*, „Nowe w Szkole” 1998, nr 7. Cyt. za: S. Jaskulska, dz. cyt., s. 17.



- „powstało w ten sposób łatwe w obsłudze, precyzyjne (bo czułe na wszelkie zmiany w zachowaniu ucznia), a przez to bardzo skuteczne narzędzie pracy wychowawczej”⁹.

Jaskulska z uzasadnionym sarkazmem skomentowała, że stosowane przez nauczycielkę praktyki przypominają dawne odpusty, podczas których szacowano cenę grzechów i kwotę odpuszczenia win. Powątpiewała także, że można „zważyć” dobre i złe uczynki¹⁰. Przypadek opisywanej nauczycielki nie jest bynajmniej odosobniony, gdyż jak się okazuje, mimo upływu czasu i kluczowych zmian we współczesnej wiedzy o wychowaniu, nie brakuje nauczycieli, którzy nadal przekonani są o skuteczności behawioralnych metod oddziaływania. Oto bowiem nauczyciel-blogger w jednym z wpisów podzielił się z czytelnikami swoimi doświadczeniami pedagogicznymi związanymi z autorskim opracowaniem punktowego systemu oceny zachowania, który

polega na przydzielaniu uczniowi według wcześniej wypracowanych kryteriów punktów dodatnich za pozytywne przejawy zachowania, a ujemnych za przejawy negatywne. Na koniec semestru punkty zostają podliczone, a uczeń otrzymuje ocenę uzależnioną od tego, w jakim zakresie skali znajdzie się jego zdobycz punktowa za dany semestr¹¹.

Jako wartość dodaną tego rozwiązania jego autor uznaje, że:

uczeń jest cały czas świadomy, w jakim przedziale ocen się znajduje i przez cały czas może sam moderować swoją aktywność. Uczniowie chętnie podejmują dodatkowe działania na rzecz klasy czy szkoły, jeśli widzą, że są one doceniane – w postaci punktów zasilających ich konto. Podnosi to ich samoocenę i sprzyja kształtowaniu postaw autonomicznych. Uczniowie mają świadomość, że ocena ich zachowania zależy tylko i wyłącznie od ich aktywności, inicjatywy i chęci¹².

Zaglądając na stronę internetową wspomnianej szkoły, odnajdujemy 13-stronicowy dokument zawierający szczegółowe zasady oraz tabele punktów dodatnich i ujemnych. Ten i wcześniejsze przykłady to typowy przejaw władztwa pedagogicznego i narzędzia przemocy strukturalnej szkoły nad uczniem. To także rodzaj specyficznych stosunków między nauczycielami a uczniami, w których króluje punktoza, czyli relacja oparta na pozornie zobiektywizowanych liczbowo normach społecznych. Wtedy zamiast zaangażowania, osobistego przykładu bądź wypracowanego autorytetu wystarczy nauczycielowi... kalkulator. Wypada więc zgodzić się ze Stanisławem Dylakiem, że

⁹ Tamże, s. 18–21.

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ R. Kolebuk, *Zachowanie na punkty*, <http://kolebuk.blogspot.com/p/zachowanie-na-punkty.html> [dostęp: 10.08.2016].

¹² Tamże.



punktowe wyrażanie, jakim się jest człowiekiem jest niestosowne. Nie inspiruje do tego, by być lepszym. I pokazuje jedną z bolączek szkoły, ale i polskiego społeczeństwa – ludzie za mało nad sobą pracują dla siebie samych¹³.

Tak zaprojektowaną ocenę, z listą dowolnie punktowanych wyznaczników zachowania ucznia, od wzorowego do naganego, można uznać za przejaw ideologii edukacyjnej nazwanej przez Johna Elliotta rynkiem społecznym. Rynek ten wykazuje następujące cechy:

- cele wychowawcze traktowane są jako specyfikacja konkretnego produktu lub docelowo jego poziom (w tym przypadku lista wyznaczników wzorowego zachowania);
- cele wychowawcze są z góry określone i ujęte w standardy;
- oddziaływanie na postępowanie ucznia jest tak zaprojektowaną technologią, by przynosiła ona wymagane rezultaty wyznaczone przez oceny zachowania;
- jakość wychowania definiowana jest przez wyniki, w tym przypadku konkretną, zdobytą przez ucznia liczbę punktów;
- dowody jakości powiązane są z efektywnością i wydajnością;
- konsumentami tej ideologii są nie tylko uczniowie, lecz także nauczyciele oraz rodzice;
- szkoły stosujące punktowy system oceniania stają się jednostkami produkcyjnymi, których wyniki są regulowane rezultatami osiąganymi przez konsumentów¹⁴.

Przyjmując, że wymagania punktowe poszczególnych wskaźników oceny zachowania ucznia są probierzem charakteru interakcji między uczniami a tworzącymi te normy dorosłymi, można odwołać się do modeli wychowania zaproponowanych przez Hansa Sanera. Wyróżnia on relacje trojakiego rodzaju:

- podporządkowania ucznia, określaną jako adultystyczną, czyli bycie jeszcze niedorośłym;
- równoważności ucznia, nazywaną także izonomiczną, czyli bycie takim samym człowiekiem jak niedorośły;
- względnej autonomii, czyli postrzegania dziecka jako podobny do dorosłego, suwerenny podmiot¹⁵.

¹³ Ocena z zachowania czy hipokryzji, „Gazeta Wyborcza” 2014, http://wyborcza.pl/1,91446,16656308,Gazeta_Wyborcza_Ocena_z_zachowania_czy_hipokryzji.html [dostęp: 3.09.2016].

¹⁴ J. Elliott, *What we have learned from action research in school-based evaluation?*, „Educational Action Research” 1993, nr 1, s. 54. Cyt. za: Ch. Day, *Od teorii do praktyki. Rozwój zawodowy nauczyciela*, Gdańsk 2008, s. 30.

¹⁵ H. Saner, *Kinder sind auch Menschen, Formen der Erziehung angesichts der naturerlichen*



W jednym ze swoich tekstów Bogusław Śliwerski słusznie zauważa, że nauczycieli wyposażono w narzędzie pomiaru efektów ich pracy wychowawczej dla uwydatnienia zarówno zakresu niedociągnięć, jak i sukcesów. Tym narzędziem jest ocena zachowania, dawniej określana jako ocena ze sprawowania, którą wychowawcy klas mogą się posługiwać, by mieć wpływ na swych wychowanków i rozpoznawać, na jakim etapie rozwoju się znajdują¹⁶. Autor podkreśla także, że:

Tak ocena ze sprawowania, jak i późniejsza jej modyfikacja w postaci oceny zachowania stały się instrumentem wartościowania i selekcjonowania uczniów ze względu na ich zdolność przystosowawczą do norm porządkowych, społeczno-moralnych, a w szczególności do przestrzegania obowiązków szkolnych¹⁷.

W obrazie *Pan Lazar*, nominowanym w 2012 roku do Oscara, nagrody amerykańskiej Akademii Filmowej, w kategorii filmu nieangielskojęzycznego, tytułowy bohater pracujący jako nauczyciel – algierski imigrant Bahir Lazar, świetnie zagrany przez Mohameda Fellaga – wypowiada ważne przesłanie: „Klasa to miejsce przyjaźni, pracy i stosownego zachowania (podkr. autora). Tak jest – miejsce, w którym toczy się życie i poświęca się życie”¹⁸.

Warto rozważyć poważne ograniczenia w prawie do wystawiania ocen zachowania tym nauczycielom, którzy swoje relacje z uczniami ograniczają jedynie do przestrzeni szkoły lub tylko incydentalnie funkcjonują ze swoimi wychowankami poza szkołą na wycieczkach bądź spotkaniach ze sztuką teatralną i filmową. Ocenic kompetencje społeczne swoich uczniów może tylko ten wychowawca, który nie tylko w klasie, lecz także poza nią, pracuje nad rozwijaniem u uczniów wszystkich umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu. W kontekście rozpoznawania nie tyle zachowania, ile relacji społecznych i poszukiwania ich uwarunkowań, nie powinno się pominąć wielu elementów, które w zasadzie pozostają poza oddziaływaniem szkoły. Należą do nich zarówno uwarunkowania osobowościowe ucznia, jak i środowiskowe, takie jak rodzina, grupy rówieśnicze, media masowe. Nie dziwi więc gorzka wypowiedź Marty, uczennicy gimnazjum w Zielonej Górze, która tak oto zakończyła swoją samoocenę: „Za nierobienie gazetek [...] wstawiłabym sobie ocenę poprawny. A wzorowy wstawiłabym sobie za moje sukcesy, zaangażowanie; za to, że mam siłę wstawać codziennie po 6 rano, przez pół-przespane noce wywołane nauką. To cała prawda o mnie”¹⁹.

Dissidenz des Kindes und der Idee der Menschenrechte, Bern 1988. Cyt. za: B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pądocentryzmu*, Gdańsk 2007, s. 101.

¹⁶ B. Śliwerski, *Program wychowawczy szkoły*, Warszawa 2001, s. 135.

¹⁷ Tamże, s. 139

¹⁸ *Pan Lazar (Monsieur Lazhar)*, reż. P. Falardeau, Kanada 2011.

¹⁹ *Niesprawiedliwość w szkolnym systemie oceniania uczniów*, Adonai. Portal katolicki, <http://adonai.pl/nauka/?id=12> [dostęp: 23.10.2014].



Funkcjonującą współcześnie w wielu polskich szkołach praktykę wystawiania uczniom oceny zachowania na podstawie przeróżnych kryteriów można uznać za klasyczny przykład napięć między socjalizacją a wychowaniem. Nie straciły na aktualności przedstawione w latach 70. XX wieku poglądy Marie-Claude Hurtig, według której:

Program wychowania zmienia się zależnie od instytucji i osób, a także jest niejednoznaczny dla różnych ludzi działających w tym zakresie. Wynikiem tego są sprzeczne postawy wychowawcze, prowadzące do konfliktów wartości między różnymi środowiskami, z którymi styka się dziecko, a nawet wewnątrz każdego z nich²⁰.

Danuta Borecka-Biernat, dokonując przeglądu badań nad agresją przejawianą przez dzieci i młodzież, wskazuje jako ich przyczynę między innymi negatywną ocenę zachowania się w szkole wyrażaną przez dorosłych – nauczycieli, rodziców, opiekunów²¹. Należy więc zgodzić się ze stanowiskiem Jaskulskiej, że ocena zachowania jest zawodnym narzędziem kontroli poziomu uwewnętrznienia przez ucznia norm wynikających z preferowanej w konkretnej szkole ideologii edukacyjnej²². Punktowy system szacowania oceny zachowania trywializuje proces wychowawczy, sprowadzając go do kary, czyli punktów ujemnych, i nagrody, czyli punktów dodatnich.

Przeglądając strony internetowe szkół różnych szczebli, warto także zwrócić uwagę na kryteria, jakie brane są pod uwagę w ocenie zachowania. Oto niektóre kuriozalnie brzmiące sformułowania (pisownia oryginalna):

- „[uczeń] nie ślizga się po schodach i poręczach”²³;
- „swoim zachowaniem [...] nie dezorganizuje lekcji, czyli:
1) nie rozmawia [...], 7) nie dłubie słonecznika [...]”²⁴;
- „niszczy własne przybory, pisze po ławce szkolnej lub ścianie, buja się na krześle i inne”²⁵;
- „w stosunku do kolegów, pracowników szkoły i innych osób jest aktywny – szanuje ich godność”²⁶;

²⁰ M. Hurtig, *Ewolucja zachowań społecznych dzieci młodzieży*, [w:] *Rozprawy o wychowaniu. Filozoficzne, psychologiczne i socjologiczne aspekty wychowania*, red. M. Debesse, G. Milaret, Warszawa 1988, s. 285.

²¹ D. Borecka-Biernat, *Agresja jako zaburzona forma zachowania w trudnej sytuacji społecznej interakcji*, [w:] *Zachowanie młodzieży w sytuacji kontaktu społecznego*, red. D. Borecka-Biernat, K. Węglowska-Rzepa, Wrocław 2000, s. 35.

²² S. Jaskulska, dz. cyt., s. 38

²³ Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinie. Ocenianie zachowania, http://www.zszech.edu.pl/pliki_tekstowe/statut/ocenianie_zachowania_2013.pdf [dostęp: 5.09.2016].

²⁴ Tamże.

²⁵ Regulamin wystawiania ocen z zachowania uczniów klas IV–VI, <http://docplayer.pl/15683954-Regulamin-wystawiania-ocen-z-zachowania-uczniow-klas-iv-vi.html> [dostęp: 4.09.2016].

²⁶ Tamże.



- „często w budynku spędza przerwy na innym piętrze niż jego rówieśnicy mają lekcje, w toalecie szkolnej, w bibliotece bez zgody pań w niej pracujących lub ukrywa się w miejscach niedozwolonych poza zasięgiem nauczyciela dyżurującego”²⁷.

Komentarz wydaje się zbyt czyny, poza sugestią włączenia tych cytatów do „humoru z zeszytów”.

Konsekwencją przedstawionego w tym artykule krytycznego stanowiska wobec oceny zachowania jako próby szacowania efektów wychowania powinno być przedstawienie alternatywy. Jej znalezienie nie jest proste, gdyż ocenianie zachowania jest utrwalonym przez lata elementem władzy nauczycieli nad uczniami. Alternatywą może być rezygnacja z tej władzy i zastąpienie jej dialogiem między uczniami i nauczycielami, demokratycznie ustalonym zestawem norm społecznych, indywidualną i zespołową refleksją nad funkcjonowaniem tych norm oraz relacjami międzyludzkimi w szkole. Czy jest to możliwe? Jestem przekonany, że podejmuje się takie próby i za przykład może służyć jedna z wrocławskich szkół, w której zamiast wyliczania punktów pojawia się refleksja ucznia i jego tutora-opiekuna nad odpowiedzialnością wychowanka za realizację planów swojego rozwoju intelektualnego, artystycznego i postawy moralnej oraz ocena realizacji zadań przyjętych przez ucznia w wyniku wyboru Społecznego Liceum Ogólnokształcącego „ALA” jako własnej drogi edukacyjnej²⁸. Wykorzystuje się do tego kartę samooceny, określaną jako tutorial rozwojowy, „twórcze zmagania z sobą”, i uwzględnia elementy samopoznania, na przykład czytanie publikacji dotyczących rozwoju osobistego, a także osobistej aktywności i uczestnictwa w warsztatach oraz spotkaniach w zakresie rozwoju osobistego. Ponadto bierze się pod uwagę uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych i konsultacjach – zarówno w zakresie własnej aktywności, jak i jej oceny – życiu szkoły (wystawach, spotkaniach społeczności, imprezach szkolnych, życiu kulturalnym, koncertach, wystawach, odczytach) oraz wolontariacie. Uczniowie mają także możliwość dokonania samooceny w zakresie planowania własnej pracy w semestrze, kontaktów z opiekunem wspierającym tę pracę, przyjętych przez siebie zadań, obowiązujących w szkole norm, dbałości o język ojczysty, punktualności. Kolejnym elementem karty jest autorefleksja nad aktywnością w mijającym semestrze – nad największym sukcesem, jego uwarunkowaniami, odniesienie się do niepowodzeń i ich przyczyn, planów na kolejny semestr²⁹.

Sądzę, że wielu dobrze wykształconych pedagogicznie nauczycieli jest już gotowych do podobnej zmiany, lecz w zideologizowanym systemie edukacji

²⁷ Tamże.

²⁸ Zob. Statut Społecznego Liceum Ogólnokształcącego „ALA”, http://ala.art.pl/fileupload/custom/Dokumenty/1345_statut_slo_2015.09.01.pdf [dostęp: 3.08.2016].

²⁹ Przywołana w artykule karta jest częścią oceny zachowania w „ALA”.



nadal łatwiej jest funkcjonować, wykorzystując behawioralną procedurę punktowego systemu oceniania. Tę niedoskonałość szkoły jako instytucji dosadnie i celnie określił publicysta Stanisław Bajtlik: „Nie jesteśmy w stanie was wychować, będziemy was nagradzać i karać”³⁰.

Bibliografia

- Bajtlik S., *Etyka na wagę*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 26, s. 4.
- Borecka-Biernat D., *Agresja jako zaburzona forma zachowania w trudnej sytuacji społecznej interakcji*, [w:] *Zachowanie młodzieży w sytuacji kontaktu społecznego*, red. D. Borecka-Biernat, K. Węglowska-Rzepa, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Chodnicki J. [i in.], *Szkolny system oceniania*, WSiP, Warszawa 2000.
- Day Ch., *Od teorii do praktyki. Rozwój zawodowy nauczyciela*, przekł. J. Michalak, GWP, Gdańsk 2008.
- Hurtig M., *Ewolucja zachowań społecznych dzieci młodzieży*, [w:] *Rozprawy o wychowaniu. Filozoficzne, psychologiczne i socjologiczne aspekty wychowania*, red. M. Debesse, G. Milaret, PWN, Warszawa 1988.
- Jaskulska S., *Ocena zachowania w doświadczeniach gimnazjalistów*, Wydaw. Naukowe UAM, Poznań 2009.
- Kolebuk R., *Zachowanie na punkty*, <http://kolebuk.blogspot.com/p/zachowanie-na-punkty.html> [dostęp: 10.08.2016].
- Lewin A., *Nowa ocena zachowania uczniów. Od logiki wykroczeń do logiki osiągnięć*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1974.
- Niesprawiedliwość w szkolnym systemie oceniania uczniów, Adonai. Portal katolicki, <http://adonai.pl/nauka/?id=12> [dostęp: 23.10.2014].
- Ocena z zachowania czy hipokryzji, „Gazeta Wyborcza” 2014, http://wyborcza.pl/1,91446,16656308,Gazeta_Wyborcza_Ocena_z_zachowania_czy_hipokryzji.html [dostęp: 3.09.2016].
- Pan Lazar (*Monsieur Lazhar*), reż. P. Falardeau, Kanada 2011.
- Polak K., *Kultura szkoły*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Regulamin wystawiania ocen z zachowania uczniów klas IV-VI, <http://docplayer.pl/15-683954-Regulamin-wystawiania-ocen-z-zachowania-uczniow-klas-iv-vi.html> [dostęp: 4.09.2016].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych, Dz. U. z 2015 r., poz. 843.
- Składanowski H., *Jak oceniać? Kryteria ocen z przedmiotów nauczania i zachowania oraz ewaluacja systemu*, Bea-Bleja, Toruń 2001.
- Statut Społecznego Liceum Ogólnokształcącego „ALA”, http://ala.art.pl/fileupload/custom/Dokumenty/1345_statut_slo_2015.09.01.pdf [dostęp: 3.08.2016].
- Statut Zespołu Szkół nr 69 w Warszawie, http://www.zs69.x.pl/d/Statut_2016.pdf [dostęp: 6.09.2016].

³⁰ S. Bajtlik, *Etyka na wagę*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 26, s. 4.



- Statut Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. 99 Drezdeńskiej Brygady Artylerii i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Morągu, http://www.moragz-szio.com.pl/pliki/statut_zespo%C5%82u.pdf [dostęp: 5.09.2016].
- Stróżyński K., *Jak oceniać i uczyć samooceny?*, Wydaw. Nauczycielskie, Jelenia Góra 2000.
- Śliwerski B., *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*, GWP, Gdańsk 2007.
- Śliwerski B., *Program wychowawczy szkoły*, WSiP, Warszawa 2001.
- Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, *Ocenianie zachowania*, http://www.zsech.edu.pl/pliki_tekstowe/statut/ocenianie_zachowania_2013.pdf [dostęp: 5.09.2016].
- Żłobicki W., *Ukryty program w edukacji. Między niewiedzą a manipulacją*, Impuls, Kraków 2002.

School evaluation of student behavior as trivialisation of success in education

Abstract: In this article I make a polemic with practiced in schools, ways of assessing student behavior as a formal determinant of its success in the education institutions. Many teachers are convinced about the effectiveness of behavioral methods of influence, which include a scoring system for estimating behavioral assessment. It trivializes the process of education and is an unreliable tool for controlling compliance by the students of social norms. The practice of determining the behavior on the basis of subjective criteria can be considered a classic example of the tension between socialization and education.

Keywords: behavior, education, evaluating, points, success, teachers

Słowa kluczowe: nauczyciele, ocenianie, punkty, sukces, wychowanie, zachowanie

